

pozostanie palma pierwszeństwa co do wierności i przywiązania, ostatnią, najmiłą pociechą było to jedno jeszcze: najświętsze Ciało Jezusowe po raz ostatni własnymi rękami namaścić, nabalsamować. Wieczór po skończonym Szabacie zaopatrzyły się dostatnio w wonne rzeczy, jutro rano z brzaskiem jutrzeńki pójdą do grobu. Idą. Na przedzie zawsze niestrudzona Maria Magdalena: tego zaszczytu nie pozwoli sobie wziąć nikomu. Razem z nią Maria Jakubowa, i Salome, i Joanna, i inne. Nie wiedziały nic o straży postawionej u grobu, więc w drodze kłopotą się: "Kto nam odwali kamień od drzwi grobowych?" Na to pytanie już Bóg dał odpowiedź. Żołnierze stoją na straży przy grobie. O świcie, gdy jeszcze było ciemno, daje się naraz uczuć wielkie drżenie ziemi u grobu, w całym ogrodzie: dusza Jezusowa uwielbiona wróciła znowu do ciała, złączyła się w sposób chwalebny – Jezus obudził się ze snu śmierci, potargał więzy, wstał, wstał z martwych. W tejże chwili Anioł Pański zstąpił z Nieba, odwalił kamień – jak sługa panu swemu drzwi otwiera – i siadł na nim. "A było wejście jego jako błyskawica, odzienie jego jako śnieg". Na widok jego przestraszeni są żołnierze, i stali się jakoby umarli. Po chwili odzyskują przytomność, wstają, chcą uciekać, wtem nadchodzą one niewiasty. Niewiasty widzą już z dala odwalony kamień, a był bardzo wielki, widzą żołnierzy, jedno i drugie naprowadza je na domysł, czy tu nie popełniono świętokradztwa, zbezczeszczenia grobu. Azaliby przedniejsi kapłani nie mogli byli kazać wykraść ciała Jezusowego? Magdalena taka prędka, taka gorąca, z tak bujną wyobraźnią od razu tworzy sobie straszny obraz tego, co tu zająć musiało, przerażona, z gorączkowym pośpiechem nawraca, pędzi do miasta, trzeba dać znać o tym Apostołom. I przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, do Jana, i mówi im: "Wzięto Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie Go położono". W tym czasie towarzyszy jej, które były nadeszły do grobu, śmiało weszły, by zobaczyć, co się stało. "A wszedłszy, nie znalazły ciała Pana Jezusowego". Natomiast widzą dwu mężów, Aniołów, w świetnych szatach, jeden po prawej, drugi po lewej stronie miejsca, gdzie było ciało złożone. Ten niespodziany widok przeraża je, że padają ze strachu na ziemię. Uspokaja je jeden z mężów – Aniołów, mówiąc: "Nie lękajcie się! Bo wiem, iż Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie. Co szukacie żyjącego między umarłymi? Wstał, nie masz Go tu. Chodźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan. Wspomnijcie, jako wam powiadał, gdy jeszcze był w Galilei, mówiąc: Iż potrzeba, aby Syn Człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych, i był ukrzyżowany, a trzeciego dnia, aby Zmartwychwstał. A prędko idąc, powiedzcie uczniom Jego, i Piotrowi, iż powstał, a oto uprzedza was w Galilei, tam Go ujrzycie. Otom wam powiedział". Tak brzmi najpierwsza wieść, najpierwsze kazanie o Zmartwychwstaniu Pańskim.

Po dziś dzień nie można pomyśleć sobie prostszego i dokładniejszego poświadczenia tego wielkiego cudu, na którym całe chrześcijaństwo spoczywa. Jezus był w grobie położony, a nie masz Go tam. To widzą na własne oczy. Ale to powstanie nie jest przeciw czemuś przypadkowym, boć ono było przepowiedziane. (Opr. ks. Józef Stagraczyński, 1897 rok)

**"Chrystus Wodzem,
Chrystus Królem,
Chrystus Chrystus
Władcą nam..."**



○○○ O ZMARTWYCHWSTANIU – WIARA, NAUKA I ROZUM ○○○

Zmartwychwstanie Chrystusa jest faktem historycznym. Badania naukowe mówią wprost, że było to wydarzenie, które miało miejsce w konkretnym czasie i miejscu. Mamy też materialne znaki Zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to najważniejsze wydarzenie w dziejach ludzkości i jest to wydarzenie, które jest potwierdzone historycznie. Co więcej, jest to jedno z najlepiej udokumentowanych wydarzeń w historii ludzkości. – Są to przede wszystkim Ewangelie. One świadczą o historyczności postaci Jezusa. Także sam fakt Zmartwychwstania Chrystusa jest poświadczony historycznie – poprzez osoby, które spotkały go po Zmartwychwstaniu, a także poprzez świadectwo wszystkiego, co działo się wyniku Zmartwychwstania – mówił ks. dr Leszek Jażdżewski, teolog, historyk. Mamy także materialne źródła, które zaświadczać o tym, że Jezus Chrystus Zmartwychwstał. – To przede wszystkim pusty grób, to Całun Turyński, a także chusta z Manoppello, to dowody, które dobitnie świadczą, że Jezus Chrystus żył, nauczał i Zmartwychwstał – wskazał ks. dr Leszek Jażdżewski. Całun Turyński, w który zostało owinięte Ciało Chrystusa po śmierci, to dla chrześcijan największy dowód i relikwia Męki oraz Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To na nim Jezus zostawił nam odbicie całego swojego Ciała. – Patrząc na Całun Turyński, dowiadujemy się z niego, jak rzeczywiście wyglądał Jezus Chrystus. Dodatkowo chusta z Manoppello uzupełnia ten obraz. Co ciekawe, Całun jest najbardziej badaną rzeczą w historii, jaka miała miejsce. Badania przeprowadzono w sposób wieloaspektowy z wykorzystaniem najnowocześniejszych wynalazków techniki. Prawie wszyscy badający ten Całun przeżyli głębokie nawrócenie – podkreślił teolog. Naukowcy nie potrafią wytłumaczyć, jak doszło do powstania tego wizerunku, podobnie jest z odbiciem twarzy Chrystusa na chuście z Manoppello. To nią św. Weronika miała otrzeć twarz naszego Zbawiciela podczas Jego męczennickiej Drogi na Golgotę.



Na podstawie danych historycznych jesteśmy w stanie określić prawdopodobną datę Zmartwychwstania Chrystusa. To 9 kwietnia 30. roku naszej ery. (Źródło: Radio Maryja)

Wielkanoc to czas nadziei, czas odnawiania się wiary w Miłosierdzie Boże i dobro drugiego człowieka. Życzę Wam drodzy Parafianie i Goście radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem dającym nadzieję, że Wasz wysiłek, trud a czasem i cierpienie wydadzą piękne owoce: Wam, Waszym rodzinom, naszej Ojczyźnie i Światu. Niech przez Jezusa Zmartwychwstałego żyjącego już w Was, Bóg odradza to czego tak bardzo brakuje na Świecie: miłości, pokoju, zgody i sensu życia. Niech radość ze Zmartwychwstania Chrystusa wypełnia obficie Wasze serca i dusze.

Ks. Proboszcz Kazimierz Kopeć

Niziny, Wielkanoc 2025

